

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

Oskarżony P. K. prowadził działalność gospodarczą za pośrednictwem Internetu. Na portalu aukcyjnym Allegro posiadał konto o nazwie: „agressivasport” i za pośrednictwem tego konta oskarżony oferował do sprzedaży różne produkty. Oskarżony posiadał także stronę internetową www.agressivasport.pl, na której także oferował do sprzedaży różnorakie produkty, w tym odzież oraz elementy odzieży.

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej oskarżony oferował do sprzedaży bluzy i koszulki z różnymi napisami, których treść silnie nawiązywała do poglądów patriotycznych, czasami skrajnie prawicowych. Wśród produktów oferowanych przez oskarżonego do sprzedaży były: koszulka z wizerunkiem L., krzyża celtyckiego oraz tekstem: „jestem dumny z tego, że jestem Biały, być może niedługo tylko to mi pozostanie” oraz druga koszulka z twarzą człowieka zasłoniętą chustą, krzyżem celtyckim i napisem: (...) (biali patrioci). Koszulka z tym pierwszym napisem na portalu allegro oznaczona była jako „T-shirt - koszulka „Biała duma blood & honour” (krew i honor). Inne koszulki prezentują napisy jak wyżej oraz zawierają wizerunki L., krzyża celtyckiego, teksty: „Narodowe Siły Zbrojne”, (...), „ Polak, W. dwa bratanki...”, (...) (Wikingowie Północy), są także zdjęcia banerów o treści „W imię tych, co walczyli o godny byt”, „młodzież przeciwko totalitarnej demokracji” z przekreślonym symbolem sierpa i młota, „młodzi aktywni, radykalni”, „opór przeciwko demoliberalnej dyktaturze”, (...).

Oskarżony, jako osoba prezentująca te przedmioty i oferująca je do sprzedaży odwołuje się do pewnych, w jego ocenie pozytywnych, wartości i sugeruje, iż kupowanie tej konkretnej odzieży jest charakterystyczne dla ludzi o poglądach, które można umownie nazwać „poglądami patriotycznymi”. Świadczą o tym napisy, znajdujące się na podstronie (...), która jest powiązana ze stroną internetowa oskarżonego. Z zapisów widniejących na tej podstronie wynika, iż produkty, które oferuje oskarżony kierowane są do osób związanych z ruchem patriotycznym, silnie związanych z barwami biało- czerwonymi. Z komercyjnymi cechami tej działalności wiążą się zawarte na tej stronie informacje dotyczące postępowania przy zamówieniach tych rzeczy, dane do przelewu. Ideologiczny wymiar działalności oskarżonego podkreślany jest dodatkowymi informacjami, nazwami i odwołaniami symbolicznymi, np. (...) (film o tzw. żołnierzu wyklętym, członku AK M. D., Żołnierzu Wyklętym), napis „Narodowe Siły Zbrojne” czy też data bitwy (...) 1920 umieszczona na jednej z koszulek. Te napisy świadczą, iż nadawca tych treści, czyli oskarżony, nawiązuje silnie do tzw. tradycji prawicowej związanej także z określonymi silnie prawicowymi poglądami, charakterystycznymi dla historii Polski okresu 20-lecia międzywojennego wyrażając przy tym także swoje osobiste poglądy. Oskarżony prezentuje postawę radykała, który bezkompromisowo, negatywnie nazywa pewne zjawiska, atakuje przeciwników i zachęca do oporu. Używając określonych przymiotników: „narodowy”, „nacjonaliści”, prezentując określone symbole jak zaciśnięte pięści, rękawice bokserskie, odrażające twarze, czaszki oskarżony używa pewnej określonej prezentacji, sposobu dotarcia do określonego kręgu gustów aczkolwiek gustów niewyszukanych, mających bardzo proste wyobrażenie na temat patriotyzmu, dumy z przynależności do Narodu Polskiego, białej rasy.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego, k. 306v-307v, 156-157v, opinia biegłego J. L., k 113- 131, 352v- 353v, wydruki z wizerunkami przedmiotów oferowanych przez oskarżonego, k. 21- 33,67-97, informacje z portalu Allegro, k. 46-50).

Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa propagowania faszyzmu i nawoływania do nienawiści na tle rasowym złożył D. P. (1) współprezes fundacji (...) zajmującej się w ramach fundacji monitorowaniem w internecie i poza nim propagowania treści nazistowskich.

W związku z ujawnieniem tych treści organ prokuratorski zlecił biegłemu z zakresu językoznawstwa polonistycznego J. L. (2) zbadanie treści prezentowanych przez oskarżonego na produktach oferowanych do sprzedaży. Biegły musiał

odpowiedzieć na dwa pytania: 1) czy na prezentowanych przez oskarżonego przedmiotach w internecie znajdują się zwroty językowe lub wyrazy, których znaczenie można potraktować jako publiczne propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa lub których znaczenie nawołuje do nienawiści na tle różnic rasowych, etnicznych etc. oraz 2) czy znaczenie i funkcja tych zwrotów językowych ma wpływ na zachowania innych ludzi. Biegły uznał, iż z prezentowanych na stronie oskarżonego 52 obiektów tylko trzy z nich faktycznie mogą budzić jakieś wątpliwości. Wskazane do badań treści świadczą o tym, iż mamy do czynienia ze zjawiskiem o aspekcie komercyjnym i ideologicznym. Zdaniem biegłego osoba sprzedająca te przedmioty z jednej strony oferuje je do sprzedaży, a drugiej strony odwołuje się do pewnych (zdaniem biegłego w ocenie tej osoby- pozytywnych) wartości i sugeruje, iż kupowanie tej konkretnej odzieży jest charakterystyczne dla ludzi o poglądach, które można umownie nazwać „poglądami patriotycznymi”. Świadczą o tym napisy, o których mowa na str. 4 opinii (**k. 116 akt**). Z komercyjnymi cechami tej działalności wiążą się zawarte na stronie informacje dotyczące postępowania przy zamówieniach tych rzeczy, dane do przelewu i inne. Ideologiczny wymiar działalności podkreślany jest dodatkowymi informacjami, nazwami i odwołaniami symbolicznymi wskazanymi wcześniej, np. (...), napis „Narodowe Siły Zbrojne” czy też właśnie data bitwy (...) 1920, która umieszczona jest na jednej z koszulek. Te napisy świadczą, iż nadawca tych treści nawiązuje silnie do tzw. tradycji prawicowej związanej także z określonymi silnie prawicowymi poglądami. Można przyjąć, iż nadawca tych treści wyraża także takie właśnie poglądy. Nadawca tych treści prezentuje postawę radykała, który bezkompromisowo negatywnie nazywa pewne zjawiska, atakuje przeciwników i zachęca do oporu. Zdaniem biegłego może to być postawa szczerą, wynikającą z faktycznych poglądów tej osoby, a może to być postawa komercyjna, przyjęta na użytek określonych celów marketingowych. Do obiektów istotnych dla ustalenia okoliczności sprawy biegły zaliczył: koszulkę z napisem: „jestem dumny, że jestem biały być może niedługo tylko to mi pozostanie” - wydruk na k. 86, koszulkę z napisem „W. P.”- wydruk na k. 91 oraz wydruk na k. 90 z wizerunkiem umundurowanych mężczyzn przypominających grupę żołnierzy niemieckich z czasów II wojny światowej. **Napis na koszulce: „jestem dumny, że jestem biały być może niedługo tylko to mi pozostanie”** w połączeniu z kolorystyką, umiejscowieniem oraz krzyżem celtyckim jest manifestacją przynależności do rasy białej, wyraża dumę z tego, że jest się białym, jednocześnie pośrednio sugeruje, że niedługo stanie się coś, co sprawi, że rasie białej pozostanie tylko duma. Zdaniem biegłego biorąc pod uwagę poglądy grup skrajnie prawicowych, nacjonalistycznych (w tym też faszystowskich i neofaszystowskich) może chodzić tutaj o geograficzne rozprzestrzenianie się innych, niż biała, ras. Zdaniem biegłego jednak napisy na tej koszulce nie są bezpośrednim propagowaniem ustroju faszystowskiego i nawoływaniem do nienawiści na tle rasowym. Brak jest wśród znaków graficznych na koszulce jednoznacznych negatywnych symboli takich jak, np.: „musimy oczyścić Polskę z czarnuchów”. Te napisy jednak można potraktować, zdaniem biegłego, jako pośrednie propagowanie ustroju totalitarnego, którego elementem jest rasizm, ale biegły nie jest w stanie określić na czym to propagowanie miałyby polegać, mieści się to bowiem zdaniem biegłego w sferze pewnych przypuszczeń oraz konotacji czyli dodatkowych treści związanych z jakimś wyrazem wynikających z niesionych przez ten wyraz skojarzeń i znaczeń. Według biegłego napisy na tej koszulce mogą mieć wpływ na zachowania innych osób, jakaś część odbiorców odczuje dumę z tego, że są biali i będzie postępować w sposób potwierdzający tę przynależność, przy czym nie można stwierdzić, na czym polegać będzie to postępowanie. Potencjalni odbiorcy jednak mogą bardzo różnie zrozumieć te napisy. Część z nich w ogóle nie doszuka się żadnych związków z totalitaryzmem. Część zrozumie to pośrednio, ale nie ulegnie żadnym sugestiom wynikającym z napisu. Może jednak być i taka grupa, która odbierze w sposób skrajny te napisy i podejmie działania wzorujące się na faszystach. Zdaniem biegłego jednak ryzyko, że jakaś grupa odbierze te treści w skrajny sposób jest stosunkowo małe. **Koszulka z napisem (...)** jest afirmacją bliżej nieokreślonej grupy białych patriotów. Znaki literowe i graficzne, w tym broń przy twarzy mogą sugerować nadrzędność rasy białej nad innymi i konieczność radykalnego postępowania z innymi rasami, zdaniem biegłego takie konotacje mają charakter rasistowski, ale nie można dokładnie określić, o jakie zachowania totalitarne w tym przypadku chodzi. Brak jest jednak na tej koszulce zwrotów i symboli, które w sposób bezpośredni propagują faszyzm i nawołują do nienawiści na tle różnic rasowych. Bezpośrednio nadawca tych tekstów wyraża wyłącznie istnienie rasy białych patriotów. Możliwe jest jednak przyjęcie, że symbole i znaki graficzne na tej koszulce w sposób pośredni publicznie propagują ustrój totalitarny oraz nawołują do nienawiści na tle różnic narodowościowych. Biegły nie był w stanie jednak precyzyjnie określić, na czym miałyby to polegać. Nie wykluczył, iż może w tym przypadku chodzić o supremację rasy białej nad innymi rasami i radykalne postępowanie z innymi rasami. Co do wpływu tych napisów i symboli na zachowania innych osób to zdaniem biegłego sytuacja jest podobna jak w pierwszej koszulce. Trzeci **obiekt**

z wizerunkiem umundurowanych mężczyzn zawiera wizerunek mężczyzny w mundurze przypominającym mundur żołnierza SS ewentualnie Gestapo, czyli organizacji mających na sumieniu miliony ludzkich istnień. Zdaniem biegłego ten obraz można potraktować, jako bezpośrednie publiczne propagowanie faszyzmu albowiem zdecydowana większość odbiorców skojarzy uwidocznioną grupę żołnierzy, jako kopię formacji mundurowej z czasów II wojny światowej. W polskiej świadomości społecznej ustalonej, przez dziesięciolecia edukacji historycznej, pamięć zbiorową, przekazy rodzinne takie obrazy przywołują okrucieństwa II wojny światowej. Zdaniem biegłego, bez względu na intencje nadawcy, takie wizerunki należy traktować jako publiczne propagowanie ustroju faszystowskiego. Trudno jednak biegłemu stwierdzić na ile potencjalni odbiorcy takiego wizerunku ulegną tym napisom, treściom i rysunkom, a zatem na ile takie działanie poprzez rozpowszechnianie tego wizerunku będzie miało wpływ na zachowania innych ludzi. Biegły przestrzega jednak w tym przypadku przed grzechem lekceważenia z uwagi na realną groźbę związaną z ustrojem totalitarnym oraz skalę zagrożenia jakie się wiąże z faszyzmem.

Oskarżony nie był karany.

(dowód: opinia biegłego J. L., k. 113- 131, 352v- 353v, dane o karalności, k. 230).

Oskarżony nie przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym. Przyznał, że prowadził działalność gospodarczą polegającą na produkcji odzieży patriotycznej oraz, że prowadził stronę www.agressvia.sport.pl. (...), że grafikę ściągał z internetu, a potem usuwał symbole i wstawiał swoje logo. Twierdzi, że jego celem była reklama sklepu, usuwał symbole faszystowskie w grafice, wstawiał tam inne symbole, sam dokonywał przeróbki grafik. Twierdził także, iż głęboko hołduje poglądom patriotycznym i wychowuje w taki sam sposób swoje dziecko.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego albowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Sąd zebrane w sprawie dowody podzielił na dwie grupy, tj. grupę dowodów pozwalających ustalić fakty i do nich należą wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków D. P. i T. S., a także wydruki ze strony internetowej, na której oskarżony oferował produkty do sprzedaży oraz dowody pozwalające na dokonanie oceny prawnej, językowej i historycznej ustalonych faktów, a do nich należy niewątpliwie opinia biegłego J. L..

Sąd dał wiarę wszystkim wymienionym wyżej dowodom mimo, że w odmienny sposób przedstawiają one zachowanie oskarżonego i jego ocenę. Sąd nie kwestionuje wiarygodności zeznań świadka D. P. albowiem świadek, jako osoba zajmująca się śledzeniem propagowania faszyzmu w internecie, mógł mieć takie właśnie skojarzenie po zapoznaniu się z treściami prezentowanymi przez oskarżonego. Nie oznacza to, iż skojarzenie świadka było słuszne oraz tym bardziej, że świadczyło ono o karalnym zachowaniu oskarżonego, ale to nie pozbawia cech wiarygodności zeznań tego świadka.

Sąd dał także wiarę zeznaniom świadka T. S., którego poglądy polityczne oraz historyczne są zbieżne z poglądami oskarżonego. Sąd może tych poglądów nie podzielać i nie podziela, o czym będzie mowa poniżej, nie mniej jednak nie odmawia z tego powodu wiarygodności zeznaniom tego świadka, które dotyczą faktów, w tym w szczególności związane są z genezą oraz używaniem symbolu krzyża celtyckiego. Już tylko dla porządku należy w tym miejscu przypomnieć, iż w dniu 25 października 2011 roku Wydział Rejestrowy Sądu Okręgowego w Warszawie zarejestrował krzyż celtycki, jako symbol partyjny (...). W kwietniu 2012 roku decyzja wpisania do ewidencji kolejnych symboli (...) została cofnięta na skutek odwołania. Sąd uzasadnił takie postanowienie faktem, że (...) ma już zarejestrowane szereg symboli, a dodanie kolejnych do tego pocztu mogłoby utrudnić ustawowy wymóg rozpoznawalności partii. Wobec powyższego dodatkowe symbole (...) (w tym krzyż celtycki) są nadal legalne, jednak ich dopisanie do symboli partyjnych jest nie możliwe z powodu posiadania ich zbyt dużej liczby. Symbol krzyża celtyckiego w Polsce nie jest symbolem zakazanym, ale już w Niemczech jest, albowiem jest on kojarzony z działalnością neofaszystów.

Sąd dał także wiarę opinii biegłego J. L. albowiem opinia ta jest bardzo dokładna, wyczerpująca, widoczne jest w niej duże zaangażowanie biegłego, szeroka wiedza z zakresu językoznawstwa oraz historii Polski i wykonana została ona zgodnie z wiedzą oraz doświadczeniem zawodowym biegłego.

W ocenie Sądu bez znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego jest opinia biegłego J. B. oraz zeznania świadka J. K. i P. J..

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy uznał, iż oskarżony swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion ustawowych zarzucanego mu czynu.

Propagowanie w rozumieniu art. 256kk to nic innego jak prezentowanie ustroju także faszystowskiego, czyli również wystawianie na widok publiczny symboli takiego państwa czy też wykonywanie określonych gestów odnoszących się do tego ustroju. Propagowanie w ujęciu art. 256 k.k. oznacza każde zachowanie, polegające na publicznym prezentowaniu, z zamiarem przekonania do niego, faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa. Z tego stanowiska wynika, że odpowiedzialności karnej podlega nie tylko ten, kto publicznie pochwała i w ten sposób propaguje rządy faszystowskie, ale także publicznie prezentuje symbole lub gesty faszystowskie, w zamiarze przekonania innych do takiej ideologii. Dla realizacji znamienia "nawoływania" w rozumieniu przepisu art. 256 k.k. wystarczy, że sprawca, nawołując, zmierza do pojawienia się uczucia wrogości wobec określonych w przepisie osób. Takie uczucie zamierza wzbudzić. Nawoływanie musi zatem zawierać takie treści, które są w stanie wzbudzać nienawiść, tj. wrogość, silną niechęć do kogoś. Nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość to sianie nienawiści, czyli silnej niechęci, wrogości do innej osoby czy osób. Nawoływanie to namawianie, zachęcanie, skłanianie, podburzanie, podżeganie, bez względu na to, czy nawoływanie odniosło skutek. Nawoływanie do nienawiści z powodów wymienionych w art. 256 k.k. - w tym na tle różnic narodowościowych - sprowadza się do tego typu wypowiedzi, które wzbudzają uczucia silnej niechęci, złości, braku akceptacji, wręcz wrogości do poszczególnych osób lub całych grup społecznych czy wyznaniowych bądź też z uwagi na formę wypowiedzi podtrzymują i nasilają takie negatywne nastawienia i podkreślają tym samym uprzywilejowanie, wyższość określonego narodu, grupy etnicznej, rasy lub wyznania. (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2007 r. IV KK 406/06).

Stroną podmiotową tego przestępstwa jest umyślność wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Ustawodawca jednoznacznie określa cel zachowania sprawcy, jako zachowanie podejmowane w celu rozpowszechniania treści określonych w § 1 (przestępstwo kierunkowe). Przedmiotem ochrony są zasady demokracji, z którymi idee totalitaryzmu oraz uczucie nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych oraz wyznaniowych są sprzeczne. Przestępstwo musi być popełnione "publicznie", a zatem wobec bliżej nieoznaczonego kręgu odbiorców, przed określoną publicznością. Trudne jest niewątpliwie jednoznaczne określenie, ile osób musi być w danym momencie obecnych dla spełnienia wspomnianego znamienia. Dla bytu przestępstwa nie jest absolutnie konieczne, by było ono popełnione "w miejscu publicznym".

Z wykładni językowej przepisu art. 256 k.k. wynika, iż propagowanie to nic innego jak prezentowanie ustroju (faszystowskiego), czyli również wystawianie na widok publiczny symboli takiego państwa czy też wykonywanie określonych gestów odnoszących się do tego ustroju.

Sprawca działa publicznie w rozumieniu przepisu art. 256 k.k., gdy jego działanie może być dostrzeżone przez nieoznaczoną liczbę osób (np. działanie osoby przemawiającej na wiecu, zgromadzeniu wyborczym, zjeździe partyjnym itp.), albo przez oznaczoną, ale większą liczbę osób (np. zgromadzonych pracowników, członków sympatyków itp.). Publiczne jest również działanie, jeżeli ma miejsce na ogólnie dostępnym zebraniu, wiecu, strajku albo na posiedzeniach kolegialnych organów państwowych lub innych. Sprawca realizuje znamiona strony przedmiotowej przez: ¹⁾ publiczne propagowanie faszystowskich lub innych totalitarnych ustrojów państw, ²⁾ nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość. Przedmiotem czynności wykonawczej są druki, nagrania lub inne przedmioty zawierające treść

określoną w § 1 czyli propagującą faszystowski lub inny totalitarny ustroj państwa lub nawołującą do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość.

Przestępstwa z § 1 i 2 mają charakter powszechny i bezskutkowy są bowiem dokonane z chwilą ukończenia samego czynu.

W ocenie Sądu czyn oskarżonego nie zawierał znamion czynu zabronionego, ponieważ oskarżony nie nawoływał do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, czy wyznaniowych, a jedynie manifestował swój osobisty pogląd, mimo, że działał publicznie albowiem poprzez oferowanie swoich produktów do sprzedaży w internecie udostępnił on je nieokreślonej grupie osób. W ocenie Sądu oskarżony swoim zachowaniem nie naruszył obowiązującego prawa, a dał wyraz swoim osobistym poglądom, do czego uprawniał go art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Sąd nie akceptuje poglądów oskarżonego, bo niewątpliwie są one, z punktu widzenia zasad współżycia społecznego oraz sposobu korzystania z praw i wolności, naganne. W sferze opinii, przekonań religijnych należy unikać wyrażenia, które niepotrzebnie obrażają innych i na pewno nie przyczyniają się w żaden sposób do debaty publicznej zdolnej zapewnić realny postęp w rozwiązywaniu problemów. Nie oznacza to jednak, że każde powszechnie nieakceptowane wyrażenie swoich poglądów, odczuć, stosunku do innych należy penalizować. Brak jest, w ocenie Sądu, możliwości przypisania w tym przypadku oskarżonemu działania umyślnego w zamiarze bezpośrednim albowiem nie udowodniono, iż działanie oskarżonego miało na celu propagowanie faszystowskiego ustroju państwa oraz nienawiści na tle rasowym, oskarżony nie miał wpływu na to, do jakich odbiorców jego towary trafią i jaki będą miały na nich wpływ. Odbiór takich symboli, treści, co należy z całą stanowczością podkreślić, zmienia się w Polsce wraz z kolejnymi pokoleniami. Pokolenie Polaków, które pamięta czasy II wojny światowej oraz pokolenia urodzone w latach 50-tych, 60-tych, 70-tych, a nawet jeszcze 80-tych mają cały czas świeże skojarzenia z treściami dotyczącymi ustroju totalitarnego oraz bardzo żywe i tragiczne skojarzenia z gehenną II wojny światowej. Pokolenia dzisiejszych 20 i 30-latków do kwestii związanych z treściami nacjonalistycznymi podchodzą inaczej, nie reagują tak emocjonalnie, bardziej utożsamiają je z poglądami skrajnie prawicowymi i narodowościowymi charakterystycznymi np. dla Narodowej Demokracji okresu międzywojennego, krzewiącymi silny patriotyzm niż z poglądami totalitarnymi. Zgodnie z poglądami orzecznictwa odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 256 k.k. powinni podlegać tylko ci sprawcy, którzy dopuścili się propagowania - czyli publicznego prezentowania z zamiarem aprobaty i przekonania do - faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa. Tylko w takim przypadku ideologii faszystowskiej i innym totalitarnym ustrojom należy się odpór w drodze sankcji karnej, w pozostałych wypadkach właściwym sposobem postępowania jest publiczna debata, a nie prawo karne, które powinno mieć charakter ostatecznej reakcji.

Biorąc pod uwagę wszystkie opisane argumenty i ustalenia Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu i kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa. Sąd orzekł także w przedmiocie dowodów rzeczowych oraz kosztów obrony z wyboru.

Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność:

ZARZĄDZENIE

ODPIS WYROKU WRAZ Z UZASADNIENIEM DORĘCZYĆ:

1. (...) **K.** (...)

2. **PROKURATURZE**